

## Śmierć wroga polskości.

W końcu ubiegłego miesiąca zmarł w Cieszynie, licząc lat 75, dr. Teodor Haase, superintendent kościoła ewangelickiego na Śląsku i Morawach, oraz proboszcz cieszyński. Była to osobistość dobrze znana nie tylko na Śląsku, ale wszędzie tam, gdzie roz-



Śmierć wroga polskości: Dr. Teodor Haase.

brzmiewa polska mowa, jako jeden z najzaciętszych wrogów polskości, pomimo że urodził się we Lwowie, gdzie ojciec jego był superintendentem ewangelickim na Galicyę.

Od roku 1865, gdy został wybrany na pastora w Bielsku, aż do ostatniej chwili, tak w życiu politycznym, jak i prywatnym czynił wszystko, aby zwalczać godziwymi i niegodziwymi sposobami żywioł polski w prastarej dzielnicy Piastów. W tym duchu postępował jako członek Sejmu śląskiego, jako członek Rady państwa, w której zasiadał 32 lat a wreszcie jako członek Izby panów, dokąd go cesarz powołał w 1905 roku.

Haase, opanowany przez *idée fixe*, że Niemcy powinni zostać jedynymi panami Śląska, odmawiał Polakom wszelkich praw politycznych i narodowościowych. Uznając zaś doniosłość agitacyjną prasy, założył za niemieckie pieniądze czasopismo *Nowy Czas*, wydawane po polsku ale skierowane przeciw polskiej narodowości i jej aspiracjom.

Wszystkie te jednak intrygi w gruncie rzeczy obróciły się przeciw niemu, bo polski lud ewangelickiego wyznania na Śląsku przyszedł w ostatnich latach czterdziestu do poczucia narodowego i stanowi dziś potężną ostoję polskość na kresach za-

chodnich. Zupełne usunięcie się Polaków od wzięcia udziału w jego pogrzebie, który się odbył w Bielsku, najlepiej dowodzi, jakie uczucia żywili wobec niego nawet współwiercy innej niż on narodowości.

## Primaballerina śpiewaczką.

Warszawska publiczność teatralna, a zwłaszcza zwolennicy i wielbiciele baletu, mieli w ostatnich dniach niemałą sensację. Oto znana i ceniona primaballerina teatru „Rozmaitości”, p. Lucyna Messalówna, spróbowała swych sił na polu poważniejszej sztuki, bo jako śpiewaczka operetkowa.

Debiut jej w „Baronie cygańskim” ściągnął oczywiście tłumy publiczności do teatru, bo każdy z bywalców teatralnych rad był posłuchać ulubionej baletnicy w roli śpiewaczki. A debiut udał się nadspodziewanie dobrze. P. Messalówna śpiewała partię cyganki Safi i zaprodukowała się głosem z natury bardzo mile brzmiącym, o dobrej emisji, w tonie silnym i czystym. Wymowa prawie bez zarzutu. I mimo, że technika śpiewacza debutantki pozostawiała nie jedno do życzenia, mimo iż w górnych tonach nie czuła się młoda śpiewaczka zupełnie pewną, mimo to jej wysokie istotnie zdolności i przyrodzone zalety oraz doskonała szkoła wywarły bardzo korzystne wrażenie.

Także gra sceniczna p. Messalówny była bardzo dobra, mimo iż pierwszym występom towarzyszyła krepująca trema i mimo że debutanka niema w tym kierunku rutyny. Nie mało też przyczyniła się do powodzenia jej sympatyczna ze wszech miar powierzchowność, urok młodości i piękności.

To też powinszować można debutantce śmiało i wyrazić nadzieję, że stanie się kiedyś pierwszorzędą siłą operetkową.

Jeden z takich kursów, który trwał w akademii handlowej we Lwowie około 5 miesięcy, zakończył się w piątek ubiegłego tygodnia. Zapisano się zrazu przeszło 30 majstrów, wytrwało jednak do końca zaledwie 16. Nauka odbywała się codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, po dwie lub trzy godziny dziennie. Wykładali: prof. Góra, dyrektor handlo-



Primaballerina śpiewaczką: Lucyna Messalówna.

## Kurs handlowy dla majstrów.

Upadek drobnego przemysłu i rękodziela ma bezsprzecznie i w tem przyczynę, że majstrowie i przedsiębiorcy poza uzdolnieniem fachowym, nie mają dostatecznego wykształcenia pod względem handlowości i tym podobnych przedmiotów naukowych, niezbędnych dziś w życiu przemysłowym.

Dla zaradzenia złemu stworzyły odpowiednie czynniki kursa dla majstrów, na których to kursach uczestniczący w nich majstrowie uzupełniają swe fachowe wykształcenie nauką innych przedmiotów.

wej szkoły kupieckiej, matematykę i stylistykę; dr. Ciompa prawo handlowe i wekslowe i prof. Christof buchalterię. Egzamina zdało: 4 szewców, 2 krawców, 3 stolarzy, 1 stelmach, 1 ogrodnik, 1 fortepianista, 1 pozłotnik, 1 blacharz, 1 kamieniarz, 1 intrologator.

Kierownictwo nad kursem miał z urzędu p. Antoni Pawłowski, dyrektor akademii handlowej. Majstrowie, uczęszczający na kurs, odnieśli wielkie korzyści, co w przyszłości powinno być zachętą dla innych.



Kurs handlowy dla majstrów: Grono uczestników kursu, wraz z nauczycielami. 1. Dyr. A. Pawłowski. 2. Prof. Góra. 3. Prof. Ciompa. 4. Prof. Christof.